Wiersze o tematyce wiosennej do poczytania „do poduszki”:

**Powitanie wiosny**

Leci pliszka
spod kamyczka:
- Ja się macie dzieci!
Już przybyła
wiosna miła,
już słoneczko świeci!

Poszły rzeki w
świat daleki,
płyną het - do morza;
A ja śpiewam,
a ja lecę,
gdzie ta ranna zorza!

**Marzanna**

Marzanna, zimowa panna,
w słomianej sukience rozpostarła ręce.
W lęku drżąca cała, topić się nie chciała.
z rozwichrzonym włosem, ognie ją poniosą.
Niechaj śnieg i mrozy wiośnie się ukorzą
i porą radosną zawitaj nam wiosno!

**Odejście Zimy**

Kiedy się rozgniewa groźna pani zima,
zmienia się w Marzannę i władać zaczyna.
Sypie gęstym śniegiem, wody skuwa lodem,
sroga, rozgniewana powiewa wciąż chłodem.

Kiedy mroźnej zimy ludzie dosyć mają,
jak ją do odejścia skłonić - wymyślają.
Chcąc, by prędzej wiosna zawitała,
zrobili Marzannę - ze słomy jest cała.

Kiedy się ociepli, puszczą grube lody,
odpłynie wraz z nimi wrzucona do wody.

**Jabłonka**

Jabłoneczka biała
kwieciem się odziała.
Obiecuje nam jabłuszka,
jak je będzie miała.

Mój wietrzyku miły,
nie wiej z całej siły.
Nie trącaj tego kwiecia,
żeby jabłka były.

**Ile głosów w lesie**

Gdy się wsłuchasz w leśną ciszę,
Tysiąc głosów możesz słyszeć:
śpiewa wilga, komar bzyka,
świerszczykowa gra muzyka,
strumień nuci swą piosenkę,
złota pszczoła leci z brzękiem,
szumią drzewa, dzięcioł stuka,
kukułeczka w gąszczu kuka.
Bąk kosmaty huczy basem,
mała żabka skrzeknie czasem,
stuk! - O ziemię szyszka stuknie,
trzaśnie głucho gałąź sucha.

Tysiąc głosów w lesie słyszy,
kto uważnie umie słuchać.

**Za co lubimy wiosnę ?**

Za przylaszczkę, pierwiosnek.
Za sasankę w futerku, za żaby kumkające.
Za kukanie kukułki, za kaczeńce na łące.

**Idzie wiosna**

Puk, puk, puk ...w okienko!
- Wyjdźcie dzieci prędko.
Idzie już wiosenka
i słoneczko świeci.
Z baziami gałązkę
w ręku ma wierzbową.
I za pasem wiązkę
przylaszczek liliowych.

Idzie piękna pani
z jasnymi włosami.
W zielonej sukience,
wyszytej kwiatami.

Idzie, uderza witką
wierzbową z baziami.
Pokrywa się wszystko
młodymi listkami.

Słono złote świeci,
idzie piękna pani.
Puk, puk ... chodźcie dzieci
na wiosny spotkanie.

**Listki**

Młode listki cieszą się wszystkim:
wiatrem-że je huśta i kolebie,
obłokami-że tańczą po niebie,
szpakiem-co gałązki w locie trąca
i zielonym cieniem
i promieniem słońca.
Młode listki cieszą się razem z nami,
że są młodymi listkami.

**Wiosna**

Naplotkowała sosna, że już się zbliża wiosna.
Kret skrzywił się ponuro: - Przyjedzie pewno furą
Jeż się najeżył srodze: - Raczej na hulajnodze.
Wąż syknął: - Ja nie wierzę, przyjedzie na rowerze.
Kos gwizdnął: - Wiem coś o tym, przyleci samolotem.
- Skąd znowu - rzekła sroka - ja z niej nie spuszczam oka
i w zeszłym roku w maju widziałam ją w tramwaju.
- Nieprawda wiosna zwykle przyjeżdża motocyklem!
- A ja wam tu dowiodę, że właśnie samochodem.
- Nieprawda, bo w karecie!
- W karecie? - Cóż pan plecie?
Oświadczyć mogę krótko, że płynie własną łódką!
A wiosna przyszła pieszo.
Już kwiaty za nią śpieszą, już trawy przed nią rosną
i szumią - Witaj wiosno!

**Wiosna**

Wiosna w kwietniu zbudziła się z rana,
wyszła wprawdzie troszeczkę zaspana,
Lecz zajrzała we wszystkie zakątki:
- zaczynamy wiosenne porządki.
Skoczył wietrzyk zamaszyście,
poodkurzał mchy i liście.
Z bocznych dróżek, z polnych ścieżek
powymiatał brudny śnieżek.
Krasnoludki wiadra niosą,
myją ziemię ranną rosą.
Chmury, płynąc po błękicie,
a obłoki miękką szmatką
polerują słońce gładko.
Aż się dziwią wszystkie dzieci,
że tak w niebie ładnie świeci.
Bocian w górę poszybował,
tęczę barwnie wymalował.
A żurawie i skowronki
posypały kwieciem łąki.
Posypały klomby, grządki
i skończyły się porządki.

**Dni wiosenne**

Ach, motylki już fruwają,
dni wiosenne przybywają,
rybki w stawie się pluskają
plim i plum i plim i plum
Turkaweczka w lesie grucha,
brzęczy pszczółka,
bzyka mucha.
Kumka żaba i ropucha
kum, kum, kum, kum
Wystrzeliły kwiatów pąki.
Ćwirlą pliszki i skowronki.
Wiosna dzwoni w leśne dzwonki
din, din, din, din.
Świat się śmieje
razem z Misiem,
pachną kwiatki, łąk strojnisie,
i chrabąszcze zleciały się
z prawie wszystkich świata stron.
Z traw wyjrzały już pierwiosnki,
w gaju śpiewa
wdzięczne piosnki
muzykalny i beztroski,
muzykalny słowik - zuch.
Aż z radości krowa grucha,
ryczy pszczoła, kumka mucha,
a Puchatek w słońcu pucha,
puch, puch, puch!

**Motyl**

Nad łąką fruwał motyl
i odpoczywał na kwiatach.
Chciał go złapać chłopczyk,
ale go nie złapał.
I chciał go uczony schwytać
do swojej kolekcji.
I dziewczyna chciała
uwięzić go we włosach.
Klaskała w dłonie: Chodź, chodź.
A motyl: Nie, nie.
Zawołałam: Leć, leć.
A motyl: Tak, tak.

**W ogródku**

Wyszłam sobie do ogródka,
może spotkam krasnoludka?
Może w cieniu pod drzewami
siedzi z dziećmi i wnukami?

O! Coś rusza się pod krzakiem!
Eee.. to jakiś ptak z pisklakiem.
Ptak z pisklakiem, pisklak z ptakiem,
biegną szybko za robakiem.

Przeleciało coś nad płotem!
Czy to krasnal samolotem?
Nie! To ważka. Strasznie wielka!
Przezroczyste ma skrzydełka.

Oj! Za drzewem ktoś tak stuka.
Pewnie krasnal wnuków szuka.
Nie! To dzięcioł dziobem pukał
i niechcący mnie oszukał.

Kto tak pędzi w stronę norki?
Czyżby krasnal z wielkim workiem?
Nie! To przecież mysia norka,
a przed norka mysz. Bez worka.

Co tak brzęczy? Czy to mucha?
Czy też krasnal radia słucha?
Przeszukałam pół ogródka,
nie znalazłam krasnoludka.

Ale może, kto to wie,
krasnoludek znajdzie mnie?

Prośba do słoneczka

Malutka główka krokusa
nad śniegiem się pojawiła.
To znaczy, że już wkrótce
przybędzie wiosna miła.

Słoneczko nasze kochane,
bardzo cię prosimy.
Ogrzewaj mocno ziemię,
zacieraj ślady zimy.

Pod śniegiem mocno bije
pani przyrody serce.
Słoneczko wyślij promienie,
daj ciepła jak najwięcej.

Urośnie młoda trawa,
rozwiną się pąki na drzewach.
Dla ciebie miłe słoneczko
każdy ptaszek zaśpiewa.

**Bocianie, bocianie**

Bocianie przybyłeś dziś do nas,
witają cię dzieci i łąka zielona.
Dostojnie twe nogi stąpają po trawie,
czarno- białe pióra w słońcu lśnią ciekawie.
Tak jak ty wysoko nogi podnosimy,
kle, kle zaśpiewamy z tobą boćku miły.

Bocianie, bocianie
przybyłeś dziś do nas.
Kle, kle, kle, kle, kle.
Kle, kle, kle, kle, kle.

**O wiośnie**

Dalej, dalej do ogródka dzieci
Już nas wiosna wita
Słońce jasno świeci

Patrzcie, patrzcie wkoło
Zielenią się drzewa
Ślicznie rosną kwiatki
Dźwięcznie ptaszek śpiewa

Dla każdego dziecka
Czerwcowa pogoda
Poziomka pachnąca
Wiąże dziś dziewczynkom
Kokardy ze słońca

Chłopcom złote żagle
Rozpina na chmurze
Zaprasza w dalekie
Podniebne podróże

I biegnie z bukietem
Przez ogromny świat
Dla każdego dziecka
Niesie jeden kwiat